

NASZA SZKOŁA

ORGAN

ZRZESZENIA NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POLSKICH, KÓŁ MŁODZIEŻY I POLSKICH TOWARZYSTW OŚWIATOWYCH
W BRAZYLII.

Wydawca: Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii.
Stali współpracownicy: Downar Czesław, Gruda Eugenjusz, Hesslo-
wa Barbara, Jeziorowski Konrad, Kowalski Wiktor, Lech Konstanty,
Maciszewski Seweryn, Mazurek Wilhelm, Nowak Kazimierz,
Radomski Włodzimierz, Sekuła Michał.
Adres pocztowy: Brasil, Paraná, Curityba,
Caixa postal 412

Treść numeru 66-go:

- I. Trzeci Zjazd Walny Zrzeszenia Nauczyciel-
stwa Szkół Polskich w Brazylii. — Nauczyciel
O Polski śpiew. — J. Żaczkowski.
Nauka Rachunków w Iszym oddziale. — G.
- II. Kasa Samopomocy.
- III. Z życia towarzystw, szkół i nauczycieli.
Nowy rok szkolny w Kolegium Malletańskim. — Stanisław Postek.
Polonista, dwumiesięcznik poświęcony sprawom nauczania ję-
zyka polskiego w szkołach powszechnych.
- IV. Dodatek „Nasza Szkółka”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

czynne są codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 9 do 11 rano
i od 2 do 5 po południu, w nowym lokalu
przy ulicy Carlos de Carvalho Nº 370.

Curityba — caixa postal 412

Ceny najniższe, towar najlepszy!

Kupując w Składnicy, kupujecie u siebie, dorabiacie własną organizację.

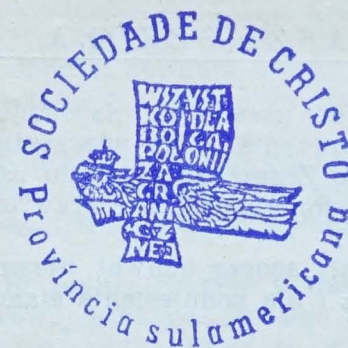
Wszystkie szkoły winny zaopatrywać się w Składni-
cy Nauczycielskiej.

Za egz.	K. Lech — Elementarz	2\$700
•	K. Lech i K. Jeziorowski — Książka dla klasy drugiej	2\$700
•	Jeziorowski i Zarychta — Trzecia książka	3\$500
•	Dzierżanowska — Krótka gramatyka polska	1\$000
•	Rachunki dla szkół polskich w Brazylii część I.	2\$700
•	Hanas — Rachunki III część	3\$200

•	Malanowski — Pisownia I. II.	2\$000
•	J. Baliński i Maykowski — Kraj lat dzieciennych	
	Książka do czyt. na I i II kurs Kolegjų	7\$500
•	Wojciechowski — Dzieje literatury polskiej	10\$000
•	Rachunki Ossolińskich na I kurs Kolegjų	2\$000
•	Sierzputowski — Arytmetyk III.	3\$500
•	„ „ „ IV.	4\$500
•	Grabowski — Geometria I.	1\$500
•	„ „ „ II, III i IV po	2\$000
•	W. Jarosz — Opowiadania z dziejów powszechnych i polskich I i II	7\$500

»	Premier livre de français	3\$500
»	Deuxième livre de français	4\$000
»	Troisième livre de français	4\$000
»	Romer Mały atlas geograficzny (całego świata)	8\$000

i wiele innych książek, map, atlasów dla szkół i nauczycieli



W dniach 27 i 28 grudnia 1930 roku odbył się w Marechal Mallet Walny Zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii. Przybyli delegaci Ognisk Araukaryjsko-Lapskiego, Palmeryjskiego, Ponta-Grossieńskiego, Malletańskiego i Erechimskiego. Ponadto przybyło wielu członków Zrzeszenia z bliższych okolic Malletu i sporo gości.

Ze sprawozdań Ognisk i Zarządu Głównego wynikało, że Zrzeszenie stale się rozwija, tężeje, że majątek się powiększa, członków przybywa, zakres pracy i jej intensywność wzrasta.

Okazało się, że Składnica Nauczycielska sprzedała w r. 1930 towaru za 15:847\$600, na którym zarobiła na czysto 3:480\$600. Majątek Składnicy wzrósł więc do 21:471\$800.

Z zysków Składnicy przelano 502\$600 na fundusz zapomogowy Kasy Samopomocy. Fundusz ten już teraz wynosi przeszło 2:000\$000.

Uchwalono ostatecznie Statut Kasy Samopomocy, który poniżej drukujemy.

»Naszą Szkołkę« postanowiono zamienić na dwutygodnik, utrzymując w dalszym ciągu cenę prenumeraty 5\$000 rocznie.

• Naszą Szkołę postanowiono wydawać w roku 1931 jako miesięczny dodatek pedagogiczny do wszystkich pism polskich w Kurytybie, a pozatem co kwartał wydawać dla członków biuletyn organizacyjny.

Zrzeszenie przystąpiło do Centralnego Związku Polaków w Brazylii w charakterze członka zwyczajnego.

Postanowiono współdziałać z „Sarmacją” w zbiorce na Dom Studentów w Kurtywie.

Członkowie Zrzeszenia winni zorganizować w swych kolonjach specjalne imprezy dochodowe na rzecz budowy Domu „Sarmacji”. Zrzeszenie zadeklarowało, że zbierze na ten cel nie mniej niż

15:000\$000, wzamian za co, zażąda od „Sarmacji” 2 pokoiów w nowym Domu na lokal Zrzeszenia — na wieczystą jego własność. Dotychczas zebrano na listę Zrzeszenia przeszło 9:000\$000.

Zrzeszenie postanowiło współdziałać przy organizacji Wydziału Oświatowego C. Z. P.

Pozatem zapadło cały szereg uchwał niezmiernie ważnych dla rozwoju tut. szkolnictwa i dla podniesienia stanowiska nauczyciela w społeczeństwie.

To krótkie wymienienie ważniejszych prac Zjazdu dowodzi, że wykazał on, iż młoda organizacja nauczycielska staje na wysokości swych zadań. Nowy Zarząd, na którego czele stanęli tacy działacze, jak p. Stanisław Postek, kier. Kolegium Malletańskiego — prezes, p. Strusiński — skarbnik, a p. Szukała — sekretarz — daje gwarancję, że w najbliższym roku Zrzeszenie zrobi nowy duży krok naprzód.

Ustępującemu Zarządowi uchwalono jednogłośnie absolutorjum.

Od dnia 29 grudnia do 10 stycznia odbywa się w Marechal Mallet Kurs nauczycielski polonistyczno-metodyczny, zorganizowany staraniem Malletańskiego Ogniska Zrzeszenia. Na kurs uczęszcza 19 nauczycieli. Wykłady i ćwiczenia sportowe odbywają się w lokalu i na terenie Kolegium M. Kopernika. Podobne Kursy odbywają się również w Erechim i Guarany w Rio Gr. do Sul, zorganizowane przez tamtejsze Ogniska nauczycielskie.

Nauczyciel.



O POLSKI ŚPIEW.

II.

Praca w zakresie popularyzacji śpiewu winna stanowić dwa kolejne etapy: 1. uświadamiający i 2. kształcący.

Należy zdać sobie sprawę, że dziedzina umuzykalnienia jest tylko jedną z gałęzi całokształtu kultury i jako taka nie może być traktowana odrębnie, z pominięciem jej stosunku do dziedzin, z którymi się łączy i wiąże. W ciągu długich wieków swego istnienia zgromadził nasz naród olbrzymie zasoby pieśni. Ale bodaj nigdy nie spotkamy dobrego utworu muzycznego, któryby miał swego podłoża w przeżyciach duchowych czy to jednostki, czy gromady, czy też nawet całego narodu. Pieśń jest ową piękną formą, która odrywając myśl ludzką od zwykłej szarzyzny życia, podnosi duszę na wyżyny rytmu, harmonji, ideału. Ale zdarza się także, że ściąga ją poniżej zdrowego poziomu, w odmęty rozkładu i ze-

psucia. Bo między dobrem ziarnem bywają też chwasty, obok wielkich ludzi widzimy karłów, a zdrowym duchom towarzyszą choroby stoczone.

Rozpoczynając propagandę śpiewu, musimy na wstępie uprzedzić sobie, że przez to bierzemy na siebie wielką odpowiedzialność i że wobec tego trzeba zadanie spełnić sumiennie od początku aż do końca.

Jakież założenia mamy przyjąć w naszej pracy?

W dotychczasowej praktyce kwestję tę zazwyczaj rozwiązywano w sposób uproszczony. „Mistrz” wbijał swoim chórzystom w zakute głowy jakiś doraźnie odnaleziony wiersz i uważał się za pełnego wyrozumiałości, jeżeli na samoradną indagację w sprawie wyjaśnień rzeczowych nie odpowiadał: „Proszę nie stawiać głupich pytań!” Potem z kolei następowało wkuwanie melodji lub poszczególnych głosów aż do skutku. Ostateczny rezultat był taki, że elementy słabsze intelektualnie, mniej uświadomione i o nierozwiniętem zamiłowaniu do muzyki, odpadały. Pozostawali tylko najwytrwalsi, którym miłość dla sztuki kazała przetrwać nawet barbarzyństwo w jej traktowaniu.

Otóż ten błąd, w którego obecność nikt chyba nie wątpi, należy z gruntu usunąć. Nauki śpiewu nie wolno zaczynać bez uprzedniego do niej przygotowania. Pieśń nie spadła z deszczem na ziemię. Stworzyli ją ludzie na skutek pewnych przyczyn. Te przyczyny stanowią genezę, którą należy dostępnie ale poważnie omówić, inaczej bowiem pieśń nie będzie zrozumiała. Bez wnikięcia w treść, istotę i ducha wszelka podjęta nad nią praca przybierze charakter zabiegów około martwego automatu. A pieśń wtedy tylko wywiera wpływ, porusza i porywa, jeśli w niej wie pełnia życia.

Spróbujmy rozpatrzyć to na przykładzie

Mamy przed sobą „Pieśń górali” z dramatu J. Korzeniowskiego. Pierwsza jej zwrotka brzmi następująco:

Czerwony pas, za pasem broń i topór co błyska zdala,

Wesoła myśl, swobodna dłoń, to strój, to życie górala

Gdy świeży liść okryje buk i czarna góra szernieje,

Niech dzwoni flet, niech ryczy róg odżyły nasze nadzieje.

Wiersz ten sam przez się nie przemknie w należytych stopniu do umysłu przeciętego słuchacza. Trzeba zatem wykonać pracę przygotowawczą, aby wszystkie ważniejsze momenty tekstu mogły znaleźć należyte oświetlenie. Słowem trzeba urządzić wieczór góralski. Zaczynamy od pogadanki w zdaniach treściwych ajedrych, któreby się przedarły i utkwily w najgrubszej nawet czaszce. A kiedy słuchacze nasi obładowani góralszczyzną przeniosą się w myśli nad Prut, Czeremosz i Czarnohorę, kiedy przed nimi zabłysną topory, zaszumią na górach buki, zagrają flety i zaryczą rogi, wtedy dopiero powiemy im o góralskim śpiewie i korzystając z wywołanego efektu, wyrecytujemy „Pieśń górali”. I bądźmy przekonani, że wszyscy ją zrozumieją, odczują i ocenią.

W wieczorze mogą wziąć udział wszyscy chętni bez wyjątku.

To będzie najlepsza propaganda dla śpiewu, a korzyści kulturalne i naukowe staną się także udziałem ludzi nieorganizowanych w zespole chóralnym. I jeszcze jedno. Wytworzy się w ten sposób trudny do osiągnięcia fakt psychologiczny, że obecność na wspólnych wieczorach przyzwyczai ludzi do wyrażenia: „nasz chór”, co, jak wiemy dobrze, będzie ogromną zdobyczą.

Taką mniej więcej drogą powinna iść praca uświadamiająca. Dla uzupełnienia dodam tylko jeszcze, że błędnie postępują ci, którzy z zespołu śpiewaczego chcą tworzyć zamkniętą korporację, opatrząc wstęp do niej siedmioma pieczęciami. Bo jeżeli mówimy o popularyzacji śpiewu, to trudno żądać, aby ona promieniowała poprzez szpary zamkniętych drzwi. Płonne są też obawy, jakoby obecność gości na próbach odbierała im ochotę do przybycia na właściwy występ chóru.

Nasuwa się teraz pytanie, jak zorganizować zespół chóralny, żeby udostępnić naukę śpiewu możliwie wszystkim i zarazem nie dopuścić, aby praca około wyszkolenia spadła poniżej koniecznego poziomu. Trudności — rzecz prosta — będą. Ale walcząc z nimi, stopniowo usuniemy je wszystkie, o ile w międzyczasie sami liczby przeszkód nie powiększymy. Przystępując do roboty, zaczniemy od form najprostszych. Pierwsza nasza piosenka celowo i rozważnie wybrana (dlatego właśnie, że pierwsza) będzie tylko jednogłosowa, łatwa tak dalece, aby można ją było jako tako przeskolić podczas jednego wieczoru.

Do śpiewu zapraszamy wszystkich zebranych na pogadankę (O metodach nauczania śpiewu pomówimy później). W ten sposób stworzymy sobie improwizowany zespół śpiewaczy, który w przyszłości urobimy i przekształcimy, stosownie do postępów w etapach dalszego rozwoju.

Na ten rozwój składają się trzy główne czynniki: 1. Materiał śpiewaczy, 2. materiał muzyczny i 3. kierownik chóru.

Ludzi mających śpiewać zaraz od pierwszego dnia staramy się poznawać pod względem ich wartości wokalnych. Naturalnie czynimy to w sposób jaknajbardziej dyskretny i taktowny, aby w niczem nie urazić czyjegoś, czasem może wygórowanego poczucia osobistej godności. Byłoby również błędem ostentacyjne wyłączenie z chóru tych, którzy mając słabiej rozwinięty słuch muzyczny, brak zmysłu rytmiki i t. p. utrudniają postępy pracy, wychodzimy bowiem z zasady, że śpiew nie powinien być przywilejem jednostek specjalnie obdarzonych przez naturę. Nierzadkie też są wypadki, że słabsi śpiewacy drogą wyteżonych starań osiągalni poważne rezultaty.

W pierwszym okresie pracy kształcącej zbieramy dane, które następnie posłużą nam przy dalszych stopniach organizacji naszego zespołu. Chodzi przede wszystkim o to, aby się upewnić co do liczby, składu osobowego i wartości wokalnych uczestników. Zależnie od układu tych warunków tworzyć będziemy grupy gło-

sowe. Tak więc chór, złożony z osób jednej tylko płci, będzie odpowiedni do opracowania pieśni 1 - o, 2 - u a także 3 - głosowych.

W zespole mieszanym sięgniemy i po utwory 4 - głosowe, o ile naturalnie uczestnicy odpowiadają podstawowym wymaganiom, którymi są: skala, wysokość i barwa głosu. Innych kombinacji chóralnych, przynajmniej w pierwszych latach pracy, nie należy ryzykować. Próby w tym kierunku mogą się udać tylko w wyjątkowo przyjaznych okolicznościach, a niepowodzenie z pewnością akcji umuzykalniającej korzyści nie przyniesie. Regulatorem więc musi być zawsze taka zasada: Zaczynamy od rzeczy najprostszych, przechodząc stopniowo do coraz bardziej skomplikowanych.

Przy zakładaniu chóru trzeba rozporządzać pewnym bodaj niewielkim materiałem muzycznym. Repertuar piosenkowy układamy według stopnia trudności tak, aby każda opracowana pieśń była bodaj częściowo przygotowana do następnej. Dobór ten jednak nie może być mechaniczny. Kolejność rozumieć należy nie tylko w muzycznym znaczeniu. Wybrana pieśń winna mieć także logiczną rację co do treści. Dla uniknięcia skutków bezzładu w przygotowaniu materiału muzycznego najlepiej jest ustalić kilka zasadniczych działów, do których włączać będziemy pieśni pokrewne. Tak więc powstaną działy: patriotyczny, historyczny, towarzyski, obyczajowy, religijny i t. p. Porządek ten ułatwi znacznie odszukanie potrzebnego w danych okolicznościach utworu.

Jakie pieśni powinniśmy śpiewać? Mówiliśmy już poprzednio, że nasze zasoby pieśniarskie są nieprzebrane. Polska skarbnica jest w tym względzie bogata i wybór posiada ogromny, zarówno w rodzaju jak i formach. Trzeba tylko umieć szukać. Narzekamy wprawdzie nieraz na trudności przy kompletowaniu repertuaru. Przerzucamy pierwszy lepszy śpiewnik, wykrzywiamy się nad jego zawartością i wreszcie rzucamy w kąt z najwyższą pogardą. „Same jakieś głupie, stałe i oklepne rzeczy” — oto zwykła nasza opinia.

I szukamy dalej czegoś „nowego”, lekkomyślnie gardząc tem, co przeszłość stworzyła. A przecież odziedziczyliśmy po niej rzeczy godne wielkiego narodu. Bądźmy więc sprawiedliwi i pamiętajmy, że wszelka jednostronność przyniesie szkodę niepowetowaną, że dobór pieśni dla chóru musi być rozumnie i celowo przemyślany i że tylko śpiew oparty o rzeczywiste pierwiastki narodowego ducha spełni swoją kulturalną misję i rolę.

Pozostaje wreszcie kwestja najważniejszego czynnika: Kto może być kierownikiem chóru. I tu zamierzam stanąć na bardziej optymistycznym stanowisku, niż to uczynił ks. A. Orszulik, wychodząc bowiem z założenia, że w ciągu paru nawet pierwszych lat nowopowstały chór może się obyć bez włączania do swego repertuaru Haendlów, Wagnerów czy Mendelsohnów. Mamy przecież tyle prostych, swojskich, a zarazem pięknych pieśni, do opracowania których nie jest konieczny specjalny wykształcony kierownik. Bywają wypadki, kiedy na kwalifikacje „kierownika” składają się tylko: zdolność do łatwego przyswajania melodyj wzgl. głosów i sa-

morodne poczucie piękna muzycznego. Ludzie ci prowadzą nieraz ciekawe w swoim rodzaju zespoły. Takich odruchów nie należy zabijać od razu »uczoną« muzyką. Przeciwnie, trzeba się opierać na pieśni żywiołowej, która przecież jest matką całej następnej twórczości w tej dziedzinie. Jeden tylko widoczny jest tu brak zasadniczy: taki prymitywny chór nie ma widoków prawidłowego i racjonalnego rozwoju na dłuższy okres czasu. Zasadniczo więc wcześniej czy później każdy zespół śpiewaczy dla utrzymania się przy życiu musi zdobyć sobie kierownika, dysponującego podstawowem bodaj przygotowaniem specjalnem

(C. d. n.)

J. Żaczkowski.

Ponta Grossa.

Nauka Rachunków w I-szym oddziale.

(Ciąg dalszy)

Obciążymy pamięć dziecka, a umysłu nie rozwiniemy, nie nauczymy dziecka wnioskować i bezradnie stanie ono wobec zagadnień życia codziennego z dziedziny rachunków. Zasada naszą w nauce rachunków niech będzie: Dążmy powoli, lecz pewną drogą, aby dziecko zrozumiało istotę tego, czego je uczą na lekcjach. Wyrabianie pojęć rachunkowych osiągnąć można tylko przy pomocy **konkretu**, inaczej — stosując zasadę poglądowości.

Gdy dzieci już umieją działać na liczbach oderwanych, niewolno nauczycielowi zapomnieć podawać im zadań praktycznych, bo dla życia, nie dla szkoły się uczymy. Niech następnie dzieci same znajdują zadania praktyczne i niech odwrotnie do formuł rachunkowych układają treść, niech suchy szkielet formuły ubiorą w ciało zadania praktycznego. Np. $3 - 1 = \square$. Na podwórku chodziły 3 kureczka. Jastrząb porwał jedno kureczkę. Ile kureczek zostało? i t. p.

Uwagi do stron 15 i następnych. Zadania jedno pod drugim, aż do szerokiego odstępu stanowią jedną kolumnę. Wąski odstęp wśród kolumny umieszczono dlatego, aby oko dziecka łatwiej mogło objąć kolumnę Np na str. 15. Pierwsza kolumna sięga od zadania $4 - 1 = \square$ na str. 19 od: $7 - 1 = \square$

aż do

$$5 - 2 = \square$$

aż do

$$8 - 2 = \square \text{ i t. d.}$$

Więcej — i jeszcze — plus?

W szkołach używamy na znak dodawania i odejmowania określeń »więcej« i »mniej«. Ze względu na czystość językową należy wyrugować te określenia i używać terminów »i jeszcze« oraz »bez«. W języku polskim używa się wyrazów »więcej« i »mniej« w takim zestawieniu »więcej niż«, »mniej od«, ale nigdy przed liczebnikiem. Używajmy więc wyrazów, których zestawienie jest

zgodne z zasadami gramatyki. Określenia »więcej« i »mniej« są dosłownem tłumaczeniem wyrazów łacińskich »plus — minus«, przyjętych w matematyce przez wiele narodów. W oddziałach wyższych, kiedy zasady dodawania i odejmowania są dziecku ostatecznie znane, możemy śmiało używać określeń łacińskich, których znaczenie dziecko wówczas już rozumie. A więc w szkole początkowej: »i jeszcze« oraz »bez«, w kolegach: plus i minus.

W poprzednich lekcjach nauczyciel opisywał działanie, mówiąc: Mam 3 dodaję jeszcze jeden. Ile to jest? Odtąd jednakże używamy skróconej formy przy wyrażaniu działania.

Dodawanie { Pytanie: Ile jest jeden i jeszcze dwa?
Odpowiedź: Jeden i jeszcze dwa jest trzy.

Odejmowanie: Ile jest pięć bez trzech?

Uzupełnianie: Dwa i jeszcze ile jest cztery?

Rozkładanie: Cztery jest dwa i jeszcze ile?

Gdy dzieci już dobrze rachują, zwłaszcza przy powtórkach — brzmi pytanie nauczyciela jeszcze krócej: dwa ... i jeszcze trzy ... jest?

G.



KASA SAMOPOMOCY.

W dniu 28 grudnia 1930 r. na Zejeździe Walnym Zrzeszenia N. S. P. w Marechal Mallet uchwalono ostatecznie następujący Statut Kasy Samopomocy Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii.

Art. 1. Zrzeszenie Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii powołuje do życia na zasadach niniejszego Statutu Nauczycielską Kasę Samopomocy.

I. Siedziba i teren działalności.

Art. 2. Siedzibę Kasy Samopomocy ustala corocznie Walne Zebranie Członków Kasy. Terenem działalności Kasy jest cała Brazylija.

II. Cel.

Art. 3. Celem Kasy Samopomocy jest niesienie doraźnej materialnej pomocy swoim członkom, przez udzielanie im pożyczek i zapomóg bezzwrotnych.

III. Członkowie.

Art. 4. Członkiem Kasy Samopomocy może być tylko członek Zrzeszenia Nauczycielskiego, który (a) zgłosi swe przystąpienie i zostanie przez Zarząd Kasy przyjęty (a).

Art 5. Nowowstępujący członek wpłaca 10\$000 wpisowego jednorazowo i, licząc od pierwszego dnia najbliższego miesiąca, stałą składkę miesięczną w proporcji 1% całości pobrań jeśli jest nauczycielem nieetatowym i 2%, jeśli jest nauczycielem etatowym.

Art. 6. Składki członkowskie i wpisowe stanowią własność Kasy Samopomocy jako całości i przy występowaniu członków nie podlegają zwrotowi.

Art. 7. Członek nie uiszczający składki miesięcznej w ciągu 12 miesięcy automatycznie przestaje być członkiem Kasy Samopomocy i nie może rościć sobie żadnych pretensyj do świadczeń Kasy Samopomocy.

Art. 8. Od wpłacania składek członkowskich mogą być przez Zarząd Kasy czasowo zwolnieni członkowie: a) chorzy i niezdolni z tego powodu do zarabkowania, przez czas trwania choroby, b) będący bez posady do czasu objęcia takowej, c) znajdujący się w wyjątkowo trudnym położeniu materialnem z powodu nieprzewidzianego wypadku.

Art 9 Członek chcący korzystać z dobrodziejstwa art. 8 bądź też z innych winien wnieść do Zarządu Kasy Samopomocy umotywowaną prośbę piśmienną, poświadczoną przez Zarząd miejscowego Ogniska Nauczycielskiego. W wypadkach wyjątkowo nagłych pomoc może być udzielona natychmiastowo przyczem poświadczenie Ogniska uzyskujący pomoc powinien dostarczyć później.

Art. 10 Członkowi może być przyznawana zapomoga w następujących okolicznościach: a) w razie jego dłuższej choroby, nabytej w czasie pełnienia swych obowiązków służbowych (nauczycielskich) w wypadku, gdyby miejscowe Towarzystwo Oświatowe odmówiło mu z tego powodu wypłaty pensji przez czas trwania choroby, lub w tymże czasie wymówiło mu posadę i takowy członek znalazł się bez środków do życia, b) w razie dłuższej choroby lub śmierci członka, czy jego rodziny.

Art 11. Członek Kasy Samopomocy, w wypadku jego choroby, gdy zajdzie tego potrzeba, może być umieszczony w jednym z krajowych zakładów leczniczych na koszt Kasy Samopomocy, a rodzinie jego może być udzielona zapomoga pieniężna.

Art. 12. W razie śmierci członka Kasy Samopomocy rodzinie jego może być przyznana jednorazowa pieniężna zapomoga.

Art. 13. Wysokość jednorazowej pieniężnej zapomogi dla członka Kasy Samopomocy, lub też dla jego rodziny, jako też pożyczki zwrotnej, nie może przekroczyć kwoty 300\$000.

Art. 14 Członek może korzystać ze świadczeń Kasy Samopomocy po wpłaceniu wpisowego i należeniu do Kasy przynajmniej od trzech miesięcy.

IV. Zarząd

Art. 15. Wszystkie sprawy Kasy Samopomocy załatwia Zarząd wybrany na Walnym Zjeździe Członków Kasy Samopomocy. Głosowanie na każdego członka Zarządu odbywa się osobno.

Art. 16. Zarząd Kasy Samopomocy składa się z 3 osób, prezesa, sekretarza i skarbnika, z których każdy posiada swego zastępcę.

Art. 17. Członkowie Zarządu Kasy winni być wybierani w ten sposób, by miejsca ich zamieszkania były w pobliżu, a to ze względu na sprawne załatwianie spraw Kasy Samopomocy.

Art. 18. Zarząd Kasy Samopomocy prowadzi podręczną Kasę na doraźne potrzeby, której saldo bieżące nie może przekroczyć 500\$000. Wszelkie nadwyżki Zarząd umieszcza w jednej z instytucji bankowych, lub w Składnicy Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii.

Art. 19. Zarząd załatwia wszystkie sprawy Kasy Samopomocy, rozpatruje prośby członków i ich rodzin, decyduje o przyznaniu i wysokości zapomogi i pożyczki.

Art. 20. Wszelkie prośby i podania winien Zarząd rozpatrzyć i załatwić najwyżej w terminie 7-dniowym od dnia wpływu tychże.

Art. 21. Zarząd Kasy Samopomocy jest upoważniony do zorganizowania swej filji w stanie Rio Grande do Sul, działającej na zasadach niniejszego statutu i zgodnie z opracowanym przez Zarząd Kasy regulaminem.

V. Komisja rewizyjna.

Art. 22. Komisja rewizyjna składa się z 3 członków, wybranych przez Walny Zjazd członków Kasy Samopomocy.

VI. Fundusze Kasy Samopomocy.

Art. 23. Fundusze Kasy Samopomocy powstają: a) z wpisowego i składek członkowskich, b) ofiar, darów i zapisów, c) zasiłków funduszu oświatowego. d) 5% dochodów Składnicy Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii.

VII. Likwidacja.

Art. 24. Kasa Samopomocy rozwiązuje się, jeżeli pozostanie w niej mniej niż 6-ciu członków.

Art. 25. W razie likwidacji Kasy Samopomocy cały jej majątek, po uregulowaniu należności, przechodzi na rzecz Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii.

Art. 26. Statut niniejszy ma moc obowiązującą od chwili przyjęcia przez Walny Zjazd Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylii, t. j. od dnia 28 grudnia 1930 roku.

Nowy rok szkolny w Kolegium Maletańskim.

Korzystając z rozporządzenia, wydanego przez «Directoria Geral do Ensino», w którym na grudzień i połowę stycznia wyznaczone są letnie wakacje, Zarząd Kolegium im. M. Kopernika w Malleeie przesuwając termin rozpoczęcia roku szkolnego z 1-go sierpnia na 15-ty stycznia.

Letnie wakacje i rozpoczynanie roku szkolnego 15-go stycznia Zarząd uważa za znacznie dogodniejsze dla większości, zwłaszcza kolonistów, to też, pomimo trudności, wynikających z organizacji szkoły, zmiany tej chętnie dokonuje.

A więc 15-go **stycznia** rozpoczynamy w szkole Malletańskiej nowy rok szkolny. Zapisy na wszystkie kursy rozpoczynają się 1-go stycznia.

Zarząd Kolegium, mając na celu jedynie dobro współrodaków i dzięki wydatnemu poparciu Konsulatu Rz. Polskiej w Kurytybie, obniżył opłatę na kursach elementarnych do 9\$000 kwartalnie.

9\$000 kwartalnie, a więc tylko 3\$000 miesięcznie, jest to mniej niż 2 butelki piwa.

Zastanówcie się, **Sz. Rodacy**, za jak małą cenę możecie zapewnić swym dzieciom wychowanie i wykształcenie w języku polskim, za jak małą cenę możecie spełnić swój święty obowiązek, dając swym dzieciom przede wszystkim podstawowe wiadomości, czy to o minionych dziejach ich przodków, czy też o szybko wzrastającej potędze obecnego Państwa Polskiego.

Jednak nietylko z tego względu winniście posyłać dzieci swe do Kolegium w Mallecie Szkoła Malletańska stoi już na takim poziomie, że po ukończeniu jej każdy wychowanek może z pożytkiem i korzyścią pracować samodzielnie, lub wstąpić do wyższych szkół rządowych brazylijskich.

Zarząd Kolegium, w porozumieniu z Konsulatem, dąży także do tego, aby szkole Malletańskiej nadać specjalnie charakter rolniczy, by w ten sposób podnieść kulturę rolną wśród naszych kolonij. Pod tym względem Kolegium posiada idealne warunki, gdyż ogród szkolny obejmuje 331.900 m. kw. powierzchni.

Jeżeli chodzi o teren, budynki, bibliotekę, wygodę dla uczniów przyjezdnych, możność stosowania w całej rozciągłości wychowania fizycznego, na które dzisiejsi pedagodzy kładą tak wielki nacisk, to żadna szkoła polska w Brazylii nie może się poszczycić takimi warunkami, jakie ma Kolegium Malletańskie.

Rodacy! Nie namyślajcie się długo, nie ociągajcie się z zapisaniem swego syna, czy córki do Kolegium, nawet i Wy, z najdalszych stanów Brazylii. macie możność przysłać swego syna, bo przy szkole znajduje się bardzo wygodny internat dla chłopców, w którym utrzymanie wraz z opraniem kosztuje 65\$000 miesięcznie, ponadto uczniowie niezamożnych rodziców mogą otrzymać stypendja od 10\$000 do 25\$000 miesięcznie.

Wszyscy więc, którym dobro własnych dzieci leży na sercu, którzy chcecie uniknąć tego, aby później dzieci nie robiły Wam wymówek, żeście nie dali im odpowiedniego wykształcenia, zapisujcie dzieci swe do Kolegium w Mallecie, czy też do innego Kolegium, jak n. p. w Kurytybie.

Warunki przyjęcia do Kolegium w Mallecie:

Kolegium dzieli się na 3. kursy elementarne i 4. kursy średnie.

Na I. elementarny przyjmuje się bez żadnego przygotowania. Opła-

ta na wszystkich kursach elementarnych, jak już zaznaczyłem, wynosi tylko 9\$000 kwartalnie.

Na I. Kurs średni wymagane jest: Biegle czytanie ze zrozumieniem treści po polsku i portugalsku, znajomość zasad pisowni polskiej i portugalskiej Główna część zdania rozwiniętego, części mowy i odmiana tychże

Cztery działania, metoda piśmienna, na liczbach całkowitych. Pomiar pól i figur prostokreślnych

Opłata na kursie I. średnim wynosi 24\$000 kwartalnie.

Uwaga: O ile uczeń nowoprzybyły po przeegzaminowaniu okaże, że posiada większe wiadomości niż wymagane na kurs I. średni, może być umieszczony na kursie II. III. a nawet IV. od razu. Zaznaczam przytem, że na kursie IV. w myśl uchwały Zarządu szkoły, uczniowie zdolni, a niezamożnych rodziców, mogą otrzymać stypendjum, czyli mogą być zwalniani od opłat za naukę.

Opłata na kursie II. wynosi również 24\$000 kwartalnie, na kursie III. 27\$000 kwartalnie, na kursie IV. 33\$000.

Stanisław Postek, Kierownik Kolegium



POLONISTA

dwumiesięcznik, poświęcony sprawom nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych, średnich ogólnokształcących i zawodowych, oraz zakładach kształcenia nauczycieli - Warszawa, Instytut Wydawniczy »Biblioteka Polska« zeszyt I.

Brak czasopisma, poświęconego nauczaniu języka polskiego w szkole, odczuwano w naszej prasie pedagogicznej bardzo poważnie. Obecnie luka ta została wypełniona dzięki powstaniu specjalnego organu p. t. »Polonista«, który omawiać będzie zagadnienia, dotyczące nauczania języka polskiego w szkołach wszystkich typów. W szczególności zamierza pismo poświęcić baczną uwagę następującym zagadnieniom: budowa programów, opartych na podstawie psychologicznej, sprawa celów nauczania języka polskiego, racjonalne nauczanie mowy, pisma, czytania i literatury, nauka o języku, wyrabianie sprawności językowej, budzenie zapału do czytelnictwa u młodzieży, kółka literackie, teatr szkolny, biblioteki i inne pomocnicze instytucje szkolne, kształcenie i dokształcanie nauczycieli - polonistów, zaznajamianie ich ze stanem wydawnictw i podręczników szkolnych, oraz stanem nauczania języków ojczystych zagranicą.

Ażeby ułatwić nauczycielstwu, pracującemu zdala od większych ośrodków, orjentowanie się w zjawiskach kulturalnego życia Polaki,

redakcja zapowiada w następnych numerach dodatek informacyjno-literacki, poświęcony aktualnościom literackim i teatralnym.

Prenumerata roczna zł. 9; — półroczna zł. 5.

Adres Administracji: Warszawa, Nowy Świat 23/25, Biblioteka Polska.

Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

1. Rodzice! Spełnijcie obowiązek wobec własnych dzieci. Zapisujcie je do Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.
2. Dzieci! Żądajcie od swoich Rodziców, ażeby Was posyłali do szkół polskich. Żądajcie wyższego kształcenia się w Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie!

Czy znacie tę szkołę?

3. Popierajcie Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie, to przysze Gimnazjum polsko-brazylijskie!

4. Rodzice! Bądźcie przyjaciółmi własnych Waszych dzieci! Jeżeli leży Wam na sercu ich szczęście, nie żałujcie im oświaty. Pamiętajcie, że najlepszą szkołą, która wykształci i wychowa Wasze dzieci, — jest Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

5. Chcemy mieć zastępy własnych inżynierów, lekarzy, naukowców, chcemy utworzyć własną inteligencję. Droga do tego celu prowadzi poprzez Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

6. Nie puste słowa, lecz czyny świadczą o wartości pojedynczych ludzi i całych społeczeństw. Do czynów należy stworzenie tak pożytecznej placówki oświaty i kultury polskiej na obczyźnie, jaką jest Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

7. Wy, których niewola nie zdołała wynarodowić, pomnijcie o swoich dzieciach. Pamiętajcie, że na straży naszej narodowości stoi Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.



OD REDAKCJI: Ustępując po 6 latach pracy ze stanowiska redaktora „Naszej Szkoły”, serdecznie dziękuję za współpracę tym wszystkim, którzy z nami współdziałali, czy to przez nadsyłanie artykułów, czy przez rozpowszechnianie pisma.

Cieszę się, że „N. Szkoła”, stając się dodatkiem pedagogicznym do wszystkich pism polskich w Kurytybie, będzie docierać do kilkumastu tysięcy czytelników, a Kol Włodzimierzowi Radomskiemu, powołanemu przez Trzeci Walny Zjazd Zrzeszenia na stanowisko redaktora „N. Szkoły”, życzę serdecznie powodzenia w pracy.

K. Lech.



UWAGA!

Książki do nabożeństwa i historyczne obrazy religijne, krzyże, krzyżyki, medaliki, oraz lichtarze kościelne nadeszły, w wielkim wyborze.

Drukarnia, introligatornia i fabryka pieczętek gumowych.

C. E. SCHULZ & Cia.

Ulica Barão do Serro Azul 66, 72.

KURYTYBA — PARANA.

Praktyczna Szkoła Handlowa (Escola Pratica de Commercio)

zawiadamia zainteresowanych, że przyjmuje zapisy na lekcje dzienne i wieczorowe, dla chłopców i dziewcząt. Prowadzi kursy rachmistrzów, buchalterji, języków obcych, korespondencji handlowej i pisania na maszynie.

Nie wymaga się wstępnego egzaminu.

Na Kurs rachmistrzów, który obejmuje następujące przedmioty: korespondencję handlową w języku portugalskim, francuskim i angielskim, arytmetykę handlową i finansową, księzkowość i prawo handlowe — mogą zapisywać się wszystkie osoby, które praktykują lub znają zawód buchaltera.

Kurs buchalteryjny istnieje w swojej odmianie praktycznej, udzielamy nauki w biurach nowoczesnych, przysposabiamy ucznia do pracy zawodowej bez potrzeby innego douczania.

Praktyczna Szkoła Handlowa jest jedyną twórczynią i ostoją w Brazylii tej znakomitej metody.

Siedziba Szkoły:

Rua Dr. Muricy 719, piętro

Skrzynka pocztowa 99 — Telefon 1058 — Curitiba

Prenumerata za rok 1925 wynosi 4\$000. Za rok 1926 27, 28, 29 i 30 po 12\$000. „Nasza Szkoła” 5\$000. Cena pojedynczego numeru „Naszej Szkoły” i „Naszej Szkołki” 1\$000.

Cena ogłoszeń: Cała stronica jednorazowo 20\$000, pół — 12\$000, ćwierć — 7\$000. Rocznie 10 razy drożej, półrocznie 5 razy.

Ogłoszenia o poszukiwaniu posad, lub nauczycieli umieszczamy bezpłatnie.

NADSYŁAJCIE PRENUMERATĘ.

KAŻDY MOŻE SIĘ WZBOGACIĆ!

**kupując los Polskiej Państwowej Loterii Klasowej
w Kolekturze**

»Nadzieja« - Lwów - ul. Sykstuska 6 (Poland)

Plan Polskiej Państwowej Loterii Klasowej jest najkorzystniejszy na świecie, zapewnia bowiem uczestnikom maximum szans, przy bardzo niskich stawkach.

**Główna wygrana wynosi Złotych 1.000.000 — przeszło
1M 000 dol. amer.!**

Ponadto bardzo wiele wygranych po Zł. 400.000, 300.000, 200.000,
100.000, 75.000, 50.000, i t. d. na ogólną sumę

**Złotych 32 000 000 — przeszło 3 i pół miliona
dolarów amerykańskich!**

Ciągnięcie odbywa się w pięciu klasach, każdego miesiąca, tj. w listopadzie, grudniu b. r. styczniu, lutym, marcu i w kwietniu 1931 r. Ceny losów na przeciąg całej Loterii wynoszą, 1 cały los — Zł. 200. —, za $\frac{1}{2}$ losu — Zł. 100 — za $\frac{1}{4}$ losu — Zł. 50.

Co drugi los wygrywa!

Zamówienie wykonujemy natychmiast. Należność można przelać w liście wartościowym lub czekiem, w walucie polskiej lub amerykańskiej, w stosunku 1 dol. amer. = 9 zł. Oficjalne tabele przesyłamy wraz z losami.

Wygrane wypłaca się natychmiast po otrzymaniu losów.

Wyciągi i wypełnione nadesłać!

KARTA ZAMÓWIEŃ

Do »Nadziei« — L w ó w , — ul. Sykstuska 1. 6. (Poland)
Skryt. poczt. 91.

Niniejszem zamawiam:

..... losów całych po Zł. 200 —
..... „ połówek „ „ 100. —
..... „ ćwiartek „ „ 50. —

Należność Zł. przesyłam równocześnie w liście wartościowym czekiem bankowym.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Uprasza się dokładnie i wyraźnie pisać